

Jaki grzmi o reżimie Tuska

9 marca 2025

Poseł Prawa i Sprawiedliwości Dariusz Matecki został zatrzymany przez ABW na ulicy i trafi na dwa miesiące do aresztu. Europoseł PiS Patryk Jaki ostro skrytykował działania służb, a dziennikarz i reżyser Jacek Międlar przypomniał, że Prawo i Sprawiedliwość nie jest w tym względzie wcale lepsze.



Dzień przed zatrzymaniem, Matecki pojawił się w siedzibie TV Republika, gdzie czekał na swoje aresztowanie. „Po zrzeczeniu się immunitetu ci bandyci po prostu chcą mnie zamknąć. Poszedłem do Prokuratury Krajowej, chciałem złożyć zeznania, ale niestety prokurator nie znalazł czasu” – mówił poseł. Służby najwyraźniej nie chciały grać na warunkach Mateckiego i nie zdecydowały się wejść do siedziby telewizji.

Dzień później Matecki został zatrzymany na ulicy Towarowej w Warszawie, gdy ponownie zmierzał do Prokuratury Krajowej, by złożyć zeznania. Trzy furgonetki ABW zablokowały samochód, którym jechał poseł. Został wyprowadzony z pojazdu i przewieziony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty popełnienia sześciu przestępstw związanych z nieprawidłowościami w Funduszu Sprawiedliwości oraz z rzekomym fikcyjnym zatrudnieniem w Lasach Państwowych. Ostatecznie na dalsze czynności będzie czekał za kratkami.

Zatrzymanie posła Mateckiego wywołało burzliwą dyskusję w mediach społecznościowych. Portal wPolityce.pl poinformował ponadto, że zostało przeszukane mieszkanie żony Mateckiego. Europoseł PiS Patryk Jaki ostro skrytykował działania służb.

„Dom Dariusza Mateckiego już 2 razy był przeszukiwany, wszystko było zabezpieczone. A teraz to tylko cyrk i zastraszenie rodziny. Wszystkie granice zostały już przekroczone. To charakterystyczna akurat dla tych PO-

prokuratorów sadystów, którzy dali symbol »N« (niebezpieczna) nigdy nie karanej urzędnicze i znęcali się nam nimi (raport RP0). A funkcjonariusze ABW, których nie ma przecież dużo zamiast bronić bezpieczeństwa zwykłych obywateli odstawiają pokazówki w centrum miasta lub są używani do zastraszania rodziny pośła” – napisał Jaki.

Na wpis Jakiego zareagował Jacek Międlar, przypominając o działaniach służb za czasów rządów PiS. „Dlatego Mariusz Kamiński wyraził zgodę na zablokowanie części osiedla i nasłanie na moje mieszkanie, i osobno na mieszkanie moich rodziców, kilkunastu uzbrojonych po zęby funkcjonariuszy ABW, a ostatecznie postawienie mi trefnych zarzutów, z których w wyniku braku podstaw prawnych i dowodów, zostałem oczyszczony przez skrajnie nieprzychylny mi sąd we Wrocławiu? Nie wstyd Wam? Zamiast wtedy ścigać obecnie rządzących, ścigaliście tych, którzy są »bardziej na prawo od PiS«, bo tych nie cierpi kawaler z Żoliborza” – przypomniał Międlar.

Autorstwo: KM

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)